

Agnieszka Skorupa

Z selvy do miasta : psychologiczne studium adaptacji środowiskowej mieszkańców Brazylii

Pisma Humanistyczne 10, 151-172

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z selwy do miasta – psychologiczne studium adaptacji środowiskowej mieszkańców Brazylii¹

Wstęp

Na to, kim jesteśmy i jakimi cechami się odznaczamy, wpływają dwie grupy czynników: wewnątrzsobnicze i zewnątrzsobnicze². Czynniki wewnątrzsobnicze to np. odziedziczony genetycznie materiał, który w pewnym stopniu determinuje nasze zachowanie. Czynniki zewnątrzsobnicze stanowią zbiór wszystkich wpływów i oddziaływań pochodzących ze środowiska, w którym żyjemy. W pewnych społecznościach warunki życia są tak skrajne lub tak dalece specyficzne, że mają wręcz przytłaczający wpływ na wykształcanie cech i zachowań osób przynależnych do konkretnego środowiska. Przykładem takiej społeczności są mieszkańcy Brazylii.

Niespokojna sytuacja społeczno-polityczna, burzliwa przeszłość kraju, coraz większe znaczenie na arenie międzynarodowej w ostatnich latach, a także rosnący udział w światowej turystyce – to tylko nieliczne czynniki środowiskowe oddziałujące na Brazylijczyków. Do tego ogromne dysproporcje społeczne w aglomeracjach miejskich (od dzielnic biedy po terytoria promienckie) i duża różnorodność społeczna w skali całego kraju (od pierwotnych plemion Indian po ludność napływową tworzącą międzynarodowe elity). Interakcja wszystkich wymienionych czynników wpływa na stopień psychologicznej adaptacji mieszkańców Brazylii do środowiska, w którym żyją. Analizując ową adaptację, nie można stosować jednak uogólnień dotyczących wszystkich Brazylijczyków – społeczeństwo jest zbyt różnorodne. Niniejszy artykuł koncentruje się na czynnikach oddziałujących na mieszkańców brazylijskich terenów Amazonii. To właśnie na ich przykładzie najwyraźniej widać dynamikę zmian społecznych i jednostkowych zachowań wynikającą z oddziaływań środowiskowych.

1 Recenzentem artykułu jest dr hab. Piotr Wróblewski z Zakładu Socjologii Ogólnej w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Śląskiego.

2 J. Strelau i B. Zawadzki, *Psychologia różnic indywidualnych, [w:] Psychologia: podręcznik akademicki. Tom 1*, red. Z. Strelau, D. Doliński, Gdańsk 2008, s. 764-775.

Brazylijczycy a mieszkańcy Amazonii – próba charakterystyki społeczeństwa

Analizując społeczeństwo Brazylii i stadia adaptacji środowiskowej jakie przejawiają jej mieszkańcy, należy na początku uściślić, z jakim społeczeństwem mamy do czynienia. Z jednej strony Brazylia jest rozwijającym się krajem, który cieszy się międzynarodowym uznaniem. Jej gospodarka jest dynamiczna, rząd zachęca do eksportu, a lokalne marki z powodzeniem wchodzą na rynek międzynarodowy i słyną z najbardziej aktywnych i twórczych kampanii reklamowych³. Z drugiej strony jest to kraj zajmujący bardzo rozległy obszar, wśród mieszkańców którego można wyróżnić bardzo duże rozwarstwienie społeczne. Brazylijczycy borykają się z poważnymi problemami społecznymi, zasoby finansowe są dystrybuowane nierównomiernie. W wielu miejscach brak dostatecznego dostępu do edukacji czy opieki medycznej, a system rządowy niejednokrotnie nie zaspokaja podstawowych potrzeb obywateli⁴.

Obecny stan jest konsekwencją złożonej przeszłości historyczno-społecznej Brazylii. W ciągu ostatnich dwóch dekad Ameryka Łacińska stała się jednym z najbardziej niebezpiecznych i pełnych przemocy regionów. Wysoki poziom lęku i niepewność doprowadziły do głębokich zmian politycznych i społecznych, począwszy od wzrostu zapotrzebowania na prywatnych ochroniarzy i budowania odgradzonych, strzeżonych osiedli, aż po *mano dura*, twarde rządy policji i masowe uwięzienia. Oszłamiający wzrost przemocy zaowocował spowolnieniem przemian społecznych, głównie tych zmierzających do wprowadzenia demokracji i przestrzegania praw człowieka⁵. Z powodu bardzo wysokiego poziomu represji ludzie koncentrują się niemal wyłącznie na życiu rodzinnym. Przemoc charakterystyczna dla niektórych dwudziestowiecznych reżimów autorytarnych spowodowała, że mieszkańcy wycofali się w dużej mierze z działań w sferze publicznej, koncentrując się na najbliższym kręgu przyjaciół i znajomych. Zapewniało im to iluzoryczne poczucie bezpieczeństwa⁶.

3 F. G. Mariutti, J. D. M. E. Giraldi, E. Crescitelli, *The Image of Brazil as a Tourism Destination: An Exploratory Study of the American Market*, „International Journal of Business Administration” 2013, nr 4(1), s. 13-22.

4 R. B. Cardoso, E. Huttner, A. Hoppel, C. Winter, E. Huttner, S. Celia, *A successful telemedicine experience in the Brazilian Amazon Region*, „Acta Informatica Medica” 2007, nr 15(4), s. 211-215.

5 E. D. Arias, C. D. Rodrigues, *The myth of personal security: Criminal gangs, dispute resolution, and identity in Rio de Janeiro's favelas*. „Latin American Politics and Society” 2006, nr 48(4), s. 53-81.

6 Ibidem, s. 56-57.

Analizując współczesny kształt społeczeństwa Brazylii, warto zwrócić uwagę na jego dwie bardzo wyraźne grupy: mieszkańców aglomeracji miejskich wraz z *favelados* oraz ludność plemienną zamieszkującą m.in. tereny Amazonii.

W XIX w. aglomeracje miejskie zaczęły się rozrastać, zwiększył się znacznie popyt na mieszkania. Wówczas byłych żołnierzy, niewolników i ubogich migrantów zmuszano do osiedlania się na gruntach o niskiej wartości, tworząc fawele – brazylijskie dzielnice biedy, kojarzone dziś głównie z Rio de Janeiro. Nie jest to jednak jedyne miasto, w którym znajdują się takie dystrykty. Zaimplementowane w świadomości zbiorowej skojarzenie z Rio wynika z faktu, iż było ono pierwszym miastem w Brazylii, w którym utworzono tego typu dzielnice⁷. W samym Rio de Janeiro istnieje ponad sześćset faweli, różniących się znacznie między sobą. Stąd też należy pamiętać, że wyniki badań prowadzonych w ramach różnych projektów nie powinny być generalizowane na wszystkie dzielnice biedy⁸.

Obok mieszkańców terenów zurbanizowanych w Brazylii wyróżnić można ok. 180 grup plemiennych przebywających poza aglomeracjami miejskimi⁹. Mówiąc o ludności brazylijskiej części Amazonii warto też mieć na uwadze, że nie jest to jednorodna grupa. W badaniach markerów DNA wykorzystywanych do identyfikacji pochodzenia populacji wykryto, że plemiona zamieszkujące obszary Amazonii wywodzące się z Afryki mają od 46 procent do 64 procent domieszek międzyetnicznych (w zależności od populacji). Wkład afrykańskich genów wahał się od 12 procent do 75 procent, europejskich od 10 procent do 73 procent, a amerykańskich od 8 procent do 66 procent¹⁰.

Ludność plemienna odznacza się różnymi stopniami adaptacji do zmian społecznych, zróżnicowana jest także pod kątem ilości kontaktów z przyjezdnymi. W 1943 roku dyrektor Muzeum Narodowego (*Museu Nacional*) Heloisa Torres, szukając dodatkowego wsparcia dla swojej instytucji, ogłosiła, że Brazylia to „jedyne miejsce na ziemi”, którego „prymitywne” ludy zostały zachowane w stanie nienaruszonym, oferując bezcenne źródło dla antropologicznych badań. Indianie, których opisuje się jako *uncontacted*, czyli pozostających we względnej izolacji od cywilizacji, nie są

7 C. Huguet, I. Szabó de Carvalho, *Violence in the Brazilian favelas and the role of the police*, „New Directions for Youth Development” 2008, nr 2008(119), s. 93-109

8 E. D. Arias, C. D. Rodrigues, op. cit., s. 53-81.

9 S. Garfield, *A Nationalist Environment: Indians, Nature, and the Construction of the Xingu National Park in Brazil*, „Luso-Brazilian Review” 2004, nr 41(1), s. 139-167.

10 L. G. Lopes Maciel, E. M. Ribeiro Rodrigues, N. P. Carneiro Dos Santos, Â. Ribeiro Dos Santos, J. F. Guerreiro, S. Santos, *Afro-derived Amazonian populations: inferring continental ancestry and population substructure*, „Human Biology” 2011, nr 83(5), s. 627-636.

mimo to wolni od wpływów kulturowych lub chorób, które przynoszone są nawet podczas sporadycznych kontaktów z białymi¹¹.

Obok grup funkcjonujących we „względnej izolacji” wyróżnić można także plemiona żyjące w selwie, kultywujące pierwotne tradycje, kontaktujące się jednak z turystami, a także grupy Indian, które całkowicie skomercjalizowały swoją kulturę i tradycję, stając się częścią atrakcji turystycznych takich jak parki narodowe czy rezerwy specjalnie przygotowywane pod oczekiwania zagranicznych turystów. W latach 90. XX w. powszechny był proces rasowo-etnicznej reklasyfikacji Indian. Grupy plemienne łączyły się lub mieszały, tworzyły sztuczne tradycje, wymyślano im wspólną historię – a wszystko to w odpowiedzi na wzrost zainteresowania turystów odwiedzinami u Indian¹². Spośród wszystkich grup plemiennych pozostających w izolacji, kontaktujących się stale lub sporadycznie z przyjezdnymi, część członków wyruszyła do miasta w poszukiwaniu łatwiejszego życia. Niestety nie wszystkim udało się pomyślnie zaadoptować do nowych warunków społecznych. Znaczna część migrantów zasila miejskie dzielnice biedy, żyjąc w skrajnym ubóstwie i pozostając pod wpływem całej plejady zagrożeń cywilizacyjnych dotyczących mieszkańców krajów rozwiniętych.

Czynniki środowiskowe a proces adaptacji

Jak wspomniano we wstępie, z psychologicznego punktu widzenia można wyróżnić dwa obszary wpływów, za sprawą których stajemy się tym, kim jesteśmy. Mowa o wewnętrznych właściwościach jednostki zdeterminowanych w dużej mierze wpływami genetycznymi oraz o czynnikach środowiskowych umożliwiających ekspresję zdeterminowanych właściwości. Oczywiście czynniki te nie mogą funkcjonować odrębnie, możliwe jest jedynie ich współistnienie, zaś granica między nimi nie jest ostra, gdyż ich wzajemne wpływy podlegają interakcji. Wewnętrzne wyposażenie jednostki jest niemodyfikowalne, zastajemy je niejako *ex post facto*. Stąd z perspektywy przyjętej w niniejszym artykule jest to kwestia mniej interesująca. Sprawą niezwykle istotną jawi się za to obszar wpływów środowiskowych.

Zarówno w przypadku szacowania wpływu genetycznego, jak i środowiskowego, naukowcy nie dysponują stuprocentowo dokładnymi metodami badawczymi.

11 S. Garfield, op. cit., s. 139-167.

12 M. A. Ros-Tonen, A. F. Werneck, *Small-scale Tourism Development in Brazilian Amazonia: The Creation of a 'Tourist Bubble'*, „Revista Europea de Estudios Latinoamericanos y del Caribe/European Review of Latin American and Caribbean Studies” 2009, nr 86, s. 59-79.

Badania dziedziczności związane są z genetyką ilościową, czyli nie pozwalają na wysuwanie wniosków dotyczących jednostki, umożliwiają jedynie szacowanie wkładu czynników do zmienności genotypowej w danej populacji. Wyjaśnienie wpływów środowiskowych na zachowanie danego człowieka także nie jest w pełni możliwe ze względu na złożoność, wielkość i zmienność składników środowiska. Oba czynniki, genetyczny i środowiskowy, wchodzi ponadto we wzajemne interakcje, co dodatkowo utrudnia wnioskowanie w kwestii ich wpływów¹³. Mając świadomość ograniczonej metody badawczych determinant różnic indywidualnych, nie można udzielać kategorycznej odpowiedzi w kwestii zakresu wpływów środowiskowych i biologicznych. Istnieją jednak typy środowisk społecznych, które wpływają w tak znacznej skali na życie jednostek, iż podlega wręcz bezpośredniej obserwacji.

Fundamentalne pytanie brzmi: w jakim stopniu i w jaki sposób środowisko życia jednostki wpływa na jej adaptację oraz wykształcanie i ekspresję pewnych cech? Zgodnie z teorią różnic indywidualnych, w skład czynników zewnątrzosobniczych wchodzi środowisko wspólne i specyficzne. Środowisko wspólne to wszelkie składniki konstytuujące daną rodzinę – biologiczną lub adopcyjną. Środowisko specyficzne natomiast to wszelkie indywidualne doświadczenia reprezentanta danej rodziny, wynikające z historii jego życia¹⁴. Istnieją jednak sytuacje, takie jak fakt wychowywania się w dzielnicach biedy, w których wpływ rodzinny ma marginalne znaczenie w zderzeniu z ogólną sytuacją społeczną, a zarazem życie każdej rodziny normowane jest w podobny sposób przez przytłaczające otoczenie. Można zakładać wówczas swego rodzaju unifikację środowiska wspólnego i rozszerzenie jego zakresu z rodziny do społeczności.

Kwestię wpływów środowiskowych, rzecz jasna, można odnieść do dowolnego społeczeństwa, jednakże szczególnie widoczna jest ona wśród mieszkańców Brazylii. Jaka jest relacja czynników środowiskowych, zastanych warunków naturalnych i dynamicznych zmian społecznych z wykształcanymi cechami psychicznymi i przejawianym zachowaniem wśród Brazylijczyków? Choć jedno z pierwszych skojarzeń z „wpływami środowiskowymi” to wpływ naturalnego otoczenia, to nie tylko takie środowisko ma znaczenie dla omawianych przemian. Dla mieszkańców Amazonii selwa niezaprzeczalnie stanowi pierwotne środowisko oddziaływań, jednakże zjawiska, takie jak: otwarcie handlu, globalizacja, międzynarodowe korporacyjne wydobycie zasobów naturalnych, urbanizacja, zderzenie kultury czy też

13 W. Pisula, W. Oniszczenko, *Genetyka zachowania i psychologia ewolucyjna, [w:] Psychologia: podręcznik akademicki. Tom 1*, red. Z. Strelau, D. Doliński, Gdańsk 2008, s. 303-338.

14 J. Strelau, B. Zawadzki, op. cit., s. 764-775.

kolonizacja wpływają na przetworzenie pierwotnego środowiska, a co za tym idzie przyspieszają ekonomiczne, ekologiczne i społeczno-kulturowe przemiany w Amazonii. Wszystkie wymienione czynniki tworzą obszar wpływów zewnątrzosobniczych. Zmiany, jakie ze sobą niosą, mogą zagrażać dobrostanowi rdzennych mieszkańców oraz wpływać negatywnie na różne obszary ich życia. Zrozumienie tych sił ma kluczowe znaczenie dla poprawy dobrobytu rodzimych *Amazonians* oraz wspierania ochrony różnorodności biologicznej¹⁵.

Turystyka jako najbardziej znaczące środowisko oddziaływania

Czynnikiem zewnątrzosobniczym mającym kluczowy wpływ na przemiany społeczne i zmiany jednostkowe wśród mieszkańców brazylijskiej części Amazonii jest turystyka. Na niej też koncentruje się w dużej mierze niniejszy artykuł. Za czynniki środowiskowe wchodzące w skład oddziaływań turystycznych na lokalne społeczności można uznać wszelkie regulacje rządowe i medialne działania promocyjne wpływające na kształt obszarów turystycznych, kontakt z przyjezdnymi z innych rejonów kraju i z zagranicy, a także przekształcanie najbliższego otoczenia przez samych autochtonów na potrzeby turystów.

Rdzenni mieszkańcy Amazonii od długiego czasu kontaktują się z przyjezdnymi z innych obszarów świata, jednakże tempo i intensywność tych kontaktów znacznie wzrosły w ciągu ostatnich lat. Jako przyczyny na poziomie makro podaje się otwarcie handlu, globalizację, wydobywanie zasobów naturalnych przez międzynarodowe korporacje, postępującą urbanizację, akulturację i kolonizację. Intensywność zmian jest tak wielka, że można mówić o turystyce jako jednym z najbardziej znaczących środowiskowych oddziaływań. Co więcej, taka forma interakcji środowiskowej niesie ze sobą daleko idące konsekwencje. Mogą mieć one wpływ pozytywny, taki jak ochrona tradycji i obyczajów, wzrost poczucia przynależności plemiennej i świadomości własnego ja wśród mieszkańców Amazonii¹⁶, lub, co niestety częstsze, mogą w sposób negatywny oddziaływać na lokalne społeczności. Dane dotyczące plemion kontaktujących się z turystami wskazują np. na pogorszenie się zdrowia, zwiększenie

15 R. Godoy, V. Reyes-García, C. C. Gravlee, T. Huanca, W. R. Leonard, T. W. McDade, S. Tanner, *Moving beyond a Snapshot to Understand Changes in the Well-Being of Native Amazonians*, „Current Anthropology” 2009, nr 50(4), s. 563-573.

16 I. B. Lima, A. M. d’Hautesserre, *Community capitals and ecotourism for enhancing Amazonian forest livelihoods*, „Anatolia” 2011, nr 22(2), s. 184-203.

liczby osób uzależnionych od alkoholu i papierosów, mniejszą ilość czasu wolnego, rozprzestrzenianie oskarżeń o czary, a także zmniejszenie różnorodności roślin w rodzimych terenach danych plemion¹⁷.

Żeby mówić o wpływie turystyki na życie amazońskich plemion, warto przeanalizować najpierw ogólną rolę turystyki w Brazylii – a także sposób odbierania świata przez współczesnych turystów.

Turystyka w Brazylii

Według danych Światowej Organizacji Turystyki (WTO) w 2011 roku międzynarodowy przemysł turystyczny wygenerował 6 trylionów dolarów przychodu dla gospodarki światowej i stworzył 260 milionów miejsc pracy na całym globie. Liczba turystów podróżujących po całym świecie wzrosła w 2000 roku z 435 milionów do 675 milionów i aż do 940 milionów w 2010 roku¹⁸. Jednakże do Brazylii trafia nieznaczny odsetek turystów. Rocznie przyjeżdża do niej ok. 5 milionów osób (dla porównania do Francji udaje się ok. 80 mln, do Hiszpanii 70 mln, a do Stanów Zjednoczonych i do Włoch przyjeżdża ok. 50 mln osób rocznie)¹⁹. Mimo tego, że Brazylia nie jest najpopularniejszym miejscem docelowym dla turystycznych wyjazdów, wpływ turystów na jej mieszkańców jest szczególnie istotny. Wynika to z jednej strony z unikatowej w skali świata konstrukcji społecznej Brazylii, z drugiej strony – z nieustających działań rządu (a także sektora prywatnego) na rzecz zwiększenia turystycznej koniunktury.

Zagraniczni turyści postrzegają Brazylię jako bardzo egzotyczne miejsce. Markę kraju tworzy różnorodność ekologiczna, przyjemny tropikalny klimat, przyjaźni i radośni ludzie. Takie skojarzenia mogą być czynnikami ważnymi dla wzmocnienia wizerunku Brazylii w sektorze turystycznym, jednakże obraz kraju rysuje się dualistycznie. Z jednej strony Brazylia jest postrzegana pozytywnie ze względu na karnawał, naturalne piękno, piłkę nożną, muzykę, czy też osoby takie jak Pele, Gisele Bundchen, Ronaldo i Zico. Z drugiej – na obraz Brazylii składają się również negatywne cechy, takie jak przestępczość, przemoc, degradacja środowiska naturalnego, głód i ubóstwo. Obrazy te są bardzo skrajne, wywołują wśród turystów ambiwalentne uczucia i wpływają w znacz-

17 R. Godoy, V. Reyes-García, C. C. Gravlee, T. Huanca, W. R. Leonard, T. W. McDade, S. Tanner, op. cit., s. 563.

18 World Tourism Organization, *Annual Report 2012*, http://www.wto.org/english/res_e/reser_e/annual_report_e.htm (15.02.2012).

19 S. Cioffi, *Turismo de fronteira e fronteiras da mediocridade [Frontiertourism and the frontiers of mediocrity]*, http://blogdoturismo.folha.blog.uol.com.br/arch2011-09-11_2011-09-17.html (12.09.2011)

nym stopniu na sposób uprawiania turystyki (por. Tab.1.). Z tą ambiwalencją związana jest także mniejsza popularność Brazylii wśród zachodnich turystów²⁰.

Starając się walczyć z negatywną stroną wizerunku kraju, a także pragnąc przyciągnąć do niego większą liczbę turystów, rozpoczęto liczne kampanie promujące Brazylię. W wyobrażeniu turystów wizerunek Brazylii i Brazylijczyków został w szczególny sposób zaimplementowany. Powstała tzw. „reprezentacja turystyczna”. Za Julien Mercille można powiedzieć, że reprezentacja turystyczna to „efekt wywierany przez materiały wizualne, takie jak magazyny i przewodniki; treści w nich zawarte mają silny wpływ na wyobrażenie turystów o docelowym miejscu ich podróży”²¹. Reprezentacje te prowadzą do licznych stereotypów i uprzedzeń²². Wizerunek Brazylii w mediach jest utrwalany głównie za pośrednictwem dwóch metafor: erotyzacji i wyższonej krainy. Metafory te są wszechobecne w broszurach i czasopismach turystycznych. Tak więc Brazylia jest obszarem przyjemności, w którym urzeczywistniają się seksualne fantazje ludzi z Zachodu. Wpływa to bardzo mocno na popyt i podaż wśród turystów. Jak powiedział bowiem Robert Glasser, „nie sprzedaje się produktu, sprzedaje się marzenia”²³.

Zachodnie media często były krytykowane za przedstawienie Trzeciego Świata i jego mieszkańców jako prymitywnego, nietkniętego i zmysłowego. Jak wielu autorów zwróciło niedawno uwagę, przedstawienie to wynika z dyskursu kolonialnego. Turystyka jest utożsamiana z „neokolonializmem”, ponieważ wyraźnie odzwierciedla to konfigurację władzy²⁴. Na przykład popularny turystyczny przewodnik opublikowany przez Lonely Planet ukazuje Brazylię jako tropikalny raj, a jego mieszkańców jako ludzi dzikich jak sama dżungla: „Przez setki lat Brazylia symbolizowała wielką ucieczkę do pierwotnego, tropikalnego raju, podsycala zachodnią wyobraźnię, jak żaden inny kraj Ameryki Południowej. Od szaleńczej pasji karnawału, po bezmiar ciemnej Amazonii, jest to kraj o mitycznych proporcjach... Co jest bardziej dzikie – dżungla czy ludzie?”²⁵. Pomimo tego, że tekst ten został napisany w 2008 roku, koncepcja brazylijskiej dzikiej puszczy została stworzona przez europejskich kolonizatorów 500 lat temu. Idea ta została zakorzeniona w wyobraźni

20 F. G. Mariutti, J. D. M. E. Giraldi, E. Crescitelli, op. cit., s. 13-22.

21 J. Mercille, *Media effects on image: The case of Tibet*, „Annals of Tourism Research” 2005, nr 32(4), s.1040.

22 R. Bandyopadhyay, K. Nascimento, „Where fantasy becomes reality”: how tourism forces made Brazil a sexual playground, „Journal of Sustainable Tourism” 2010, nr 18(8), s. 933-949.

23 R. Glasser, *Life force or tranquilizer*, „Society and Leisure” 1975, nr 7(3), s. 23.

24 R. Bandyopadhyay, K. Nascimento, op. cit., s. 933-949.

25 R. St. Louis, *Brazil*, London 2008, s. 2-4.

cudzoziemców tak silnie, że rzutuje do dnia dzisiejszego na obraz kraju²⁶. Ponadto, choć ten ostatni kierowany do turystyki masowej bazuje na wizerunku atrakcyjnych kobiet, badania społeczne wykazały, że wizerunek Brazylii jako seksualnego raju nie wynika głównie z przekazów reklamowych, ale w większej mierze z kompleksów historycznych, politycznych i kulturowych²⁷.

Ostatnio rząd Brazylii przy pomocy Brazylijskiej Agencji Turystycznej próbował polepszać wizerunek kraju poprzez wdrożenie nowego planu marketingowego. Zgodnie z nim, kampanie promujące turystykę powinny być oparte na naturalnym pięknie Brazylii, w nieznacznym stopniu odwoływać się do karnawału, unika się natomiast całkowicie ukazywania roznegliżowanych kobiet i prymitywizowania ludności. Mimo tych pozytywnych założeń lata tendencyjnych kampanii bazujących na wyglądzie Brazylijek zaimplementowały w świadomości świata Zachodu specyficzny obraz kraju. Stwierdzenia takie jak: „Wszyscy kochamy Brazylię, wszystko co się z nią kojarzy jest dobre, gorące i seksowne”²⁸ są często spotykane w książkach, czasopiśmie, przewodnikach turystycznych i na stronach internetowych.

26 R. Bandyopadhyay, K. Nascimento, op. cit., s. 934.

27 Ibidem., s. 933.

28 M. Roberts, *Blame it on Brazil. Vanity Fair*, <http://niwde.blogspot.com/2007/08/vanity-fairs-style-issue-viva-brazil.html> (10.06.2013).

SEKSTURYSTYKA

Pierwsze „wycieczki seksualne” miały miejsce w Brazylii już w 1970 roku. W 1990 roku zjawisko turystyki seksualnej nabrało rozgłosu i zostało uznane za znaczący problem. Turyści zaczęli masowo wyjeżdżać w celach seksualnych do Brazylii, ponieważ nastąpił przesyt tradycyjnymi miejscami oferującymi tego typu usługi, takimi jak Tajlandia czy Filipiny. W okresie buma seksturystyki Brazylią rządziła wojskowa dyktatura. W 1966 roku rząd wojskowy, starając się poprawić wizerunek kraju nadszarpnięty przez doniesienia o torturach i licznych nadużyciach, stworzył *Embratur* – Brazylijską Agencję Turystyczną. Zadaniem Embaratur było promowanie pozytywnego wizerunku Brazylii, głównie bazując na skojarzeniach z pięknymi, epatującymi seksem kobietami. Takie działanie miało swoje implikacje w późniejszej intensyfikacji seksturystyki.

TURYSTYKA MEDYCZNA (KOSMETYCZNA)

Przemysł medyczny odgrywa centralną, choć często problematyczną rolę w projekcie modernizacji Brazylii. Brazylijscy chirurdzy na światowym rynku operacji plastycznych słyną z efektywnego pozyskiwania klientów (główni konkurenci to m.in. Tajlandia, Indie i Kostaryka). W latach 2003 – 2006 odnotowano w Brazylii trzykrotny wzrost turystyki w celach dokonania operacji plastycznych. Odzwierciedla to rzeczywistą reputację brazylijskich chirurgów. Wizerunek ogromnie bogatych turystów podróżujących do Brazylii w poszukiwaniu najbardziej zaawansowanych technologicznie usług medycznych przyciągnął zainteresowanie mediów. Brazylia jest promowana jako kraj o konkurencyjnych cenach usług medycznych, gdzie chirurdzy są ciepli i mają wspaniałe podejście do pacjenta, a jednocześnie efektywnie wdrażają najnowsze technologie medyczne. W wyniku tego typu promocji utrwalał się prestiż „narodowego skalpela”^{***}.

* R. Bandyopadhyay, K. Nascimento, op. cit., s. 933-949.

** A. Edmonds, „Almost Invisible Scars”: *Medical Tourism to Brazil*, „Signs” 2011, nr 36(2), s. 297-302.

FAWELATURYSTYKA

Obraz faweli przedstawiony w filmie *Miasto Boga* (premiera odbyła się w Brazylii w sierpniu 2002 r.) oraz ukazany w książce Paulo Linsa, na której został oparty film, stał się motorem napędowym do powstania tzw. fawelaturystyki (*favelatourism*). Turyści napędzani zarówno potrzebą obserwacji i podglądania, jak i chęcią niesienia pomocy, udają się coraz liczniej na wycieczki do brazylijskich dzielnic biedy. Odnotowuje się wzrost liczby wycieczek po fawelach oraz tak zwanych ofert B&B (*bed and breakfast*), co w pewnym stopniu przyczynia się do pokazania bardziej realistycznej Brazylii. Osoby, które korzystają z opcji tego rodzaju wycieczek, często są motywowane chęcią czynienia dobra, potrzebą poznawczą, czyli dążeniem do zwiększenia wiedzy, a także parciem do redukcji dysonansu poznawczego i zmazania poczucia winy, jakie wywołuje w nich oglądanie filmów czy czytanie książek o fawelach. Oferty turystyczne wręcz sprzedają możliwość zaspokojenia w/w potrzeb w dogodnych pakietach. W jedno popołudnie można mieć dostęp do 10 najstojniejszych faweli w Rio i złagodzić swoje wyrzuty sumienia poprzez uiszczenie datku na projekty społeczne realizowane w dzielnicach biedy. Fawela Rocinha tak efektywnie promowała się jako miejsce docelowe dla turystów, że w 2004 roku plasowała się na trzecim miejscu pod względem popularności odwiedzin wśród atrakcji turystycznych w Rio de Janeiro. Fawelaturystyka budzi jednak sama w sobie kontrowersje. Mimo tego, dopóki ludność lokalna i turyści nie szkodzą sobie nawzajem, a wręcz kontakty wzajemnie ich wzbogacają, demitologizując rozmaite przekonania na temat Brazylii, takie zjawiska w opinii badaczy nie powinny być hamowane***.

*** C. Williams, *Ghettotourism and Voyeurism, or Challenging Stereotypes and Raising Consciousness? Literary and Non-literary Forays into the Favelas of Rio de Janeiro*, „Bulletin of Latin American Research” 2008, nr 27(4), s. 483-500.

Tab. 1. Formy turystyki występujące na terenie Brazylii.

Współczesny turysta

To jak spostrzegana jest Brazylia, w jaki sposób jest promowana i z jakich przyczyn odwiedzają ją turyści nie wynika tylko ze specyficznej sytuacji w kraju, ale także z ogólnych trendów w turystyce światowej. Odkąd turystyka stała się powszechnie dostępną aktywnością, zmianie uległ także sposób podróżowania i oglądania świa-

ta. Współcześnie mamy do czynienia z tzw. „turystą masowym”. Podróżuje on tak, jak żyje na co dzień: w tłumie, coraz sprawniej, taniej, szybciej. Zwiedza najczęściej bezrefleksyjnie, koncentrując się na tym, żeby zobaczyć (zwykle pobieżnie) jak najwięcej. Takiemu sposobowi oglądania świata towarzyszą specyficzne zjawiska społeczne, które mogą mieć negatywny wpływ zarówno na społeczności, do których docierają turyści, jak i na środowisko naturalne. Szczególne znaczenie mają takie zjawiska, jak bańka turystyczna, skomercjalizowana gościnność, konsumpcja wizualna czy też globalne miasto.

Bańka turystyczna to pojęcie wprowadzone przez Valene L. Smitha. Jest to koncept podobny do pojęcia bańki środowiskowej, wprowadzonej przez Erika Cohena. Oznacza tendencje turystów do przebywania podczas wyjazdów jedynie w swoim własnym towarzystwie. Ludzie „fizycznie” są w innym miejscu, ale „społecznie” pozostają na zewnątrz odwiedzanej kultury. Dla turystów tworzy się „przyjazne” miejsca pobytu, z elementami znanego im z domu otoczenia, utrwalając w ten sposób segregację między ludnością lokalną a osobami przyjezdnymi. Na pierwszy rzut oka termin bańki turystycznej wydaje się mieć znaczenie dla enklaw turystyki masowej takich jak parki rozrywki, ośrodki *all-inclusive*, międzynarodowe sieci hoteli czy statki wycieczkowe. Zdawałoby się, że w mniejszym stopniu odnosi się on do formy turystyki, jaką można spotkać na terenie Amazonii. Kilku autorów wykazało jednak, że bańka turystyczna może również odnosić się do alternatywnych form turystyki, takich jak trekkingi czy ekoturystyka²⁹. Na przykład w badaniach turystyki ekologicznej na Jamajce i Dominikanie James G. Carrier i Donald V. L. Macleod³⁰ wykazali, że ekoturysty i ich skupienie na lokalnej przyrodzie i kulturze mają niewiele wspólnego z historycznym i społecznym kontekstem danego terenu.

Skomercjalizowana gościnność jest bezpośrednio powiązana z bańką turystyczną. Staje się ona dziś bowiem towarem na rynku wymiany handlowej. Oferując komuś gościnę, przetwarza się ją na kształt najbardziej znany turyście i oczekuje się za to należytej zapłaty. Nowoczesna turystyka odzwierciedla w ten sposób cechy społeczeństwa industrialnego, rozwija się żywiołowo pod dyktando gospodarki, jest masowa, tania i zorganizowana, stanowiąc dobro konsumpcyjne³¹. Konsumpcja wizualna polega natomiast na poszukiwaniu przez turystów idealnych elementów krajobrazu, by uwiecznić je na swoich fotografiach. Media masowe oswoiły po-

29 M. A. Ros-Tonen, A. F. Werneck, op. cit., s. 59-79.

30 J. G. Carrier, D. V. L. Macleod, *Bursting the Bubble: The Socio-Cultural Context of Ecotourism*, „Journal of the Royal Anthropological Institute” 2005, nr 11, s. 315-334.

31 R. Winiarski, J. Zdebski, *Psychologia turystyki*, Warszawa 2008, s. 20.

dróżujących z pewnymi krajobrazami (które przekazywały w skrócie i wybiórczo) i to właśnie na nich koncentrują się ludzie odwiedzając inne kraje. Nie następuje prawdziwe poznanie i zrozumienie. Pewne krajobrazy-ikony są za to nieustannie i na nowo rozpowszechniane przez kulturę popularną, stanowiąc jednocześnie podstawę kampanii turystycznych adresowanych do gości zagranicznych³². W wyniku tych skomercjalizowanych i utowarowionych kontaktów międzyludzkich powstaje tzw. globalne miasto. Termin ten wskazuje na brak autentycznych kontaktów i porozumienia między kulturami pomimo nieustannie rosnącej ilości interakcji. Początkowo, wraz z postępem dającym poczucie „zmniejszenia świata”, postulowano możliwość powstania globalnej wioski. Obecnie mówi się co najwyżej o globalnym mieście ze zmarnowaną szansą na wzajemne poznanie³³.

Wyżej opisane zjawiska mają głębokie podłoże psychologiczne. U ich podstaw leżą takie zjawiska psychologiczne, jak złudzenie postępu hedonistycznego, transgresja, złudzenie samowystarczalności, konsumpcjonizm oraz eskapizm.

– złudzenie postępu hedonistycznego – turyści żywią hedonistyczne oczekiwania co do odwiedzanych miejsc, stawiają sobie coraz większą ilość nowych celów, nie realizując nawet wcześniejszych; na ludziach ciąży nieustanna presja zaspokajania potrzeb, łudzą się, że tylko to da im poczucie szczęścia³⁴;

– transgresja – ludzie mają wrodzoną tendencję do przesuwania granic ustanowionych osiągnięć; choć istnieje znaczne międzyludzkie zróżnicowanie gotowości do transgresji, jest ono generalnie podsycane z negatywnym efektem przez komunikaty medialne³⁵;

– złudzenie samowystarczalności – postęp technologiczny umożliwił ludziom (pozorną) kontrolę znacznej ilości czynników środowiskowych; z czasem ludzie stracili poczucie relacyjności, nie dostrzegając środowiskowych związków przyczynowo-skutkowych, mają wrażenie oddzielenia od środowiska, zanegowania relacyjności; żyją w złudnym przekonaniu o własnej samowystarczalności, jednakże potrzeba pozostawania w relacji nadal w nich funkcjonuje³⁶;

– konsumpcjonizm – konsumpcjonistyczne połącznie świata stanowi niejako odpowiedź na brak poczucia więzi i relacyjności; mając potrzebę pozostawania we

32 T. Edensor, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, Kraków 2004.

33 J. Isański, *Kontakt turystyczny*, „Niezbędnik Inteligenta. Polityka” 2010, nr 2/2010, s. 102-105.

34 J. Czapiński, *Psychologia pozytywna*, Warszawa 2004.

35 J. Koziński, *Koncepcja transgresyjna człowieka : analiza psychologiczna*, 1987.

36 R. Kulik, *Jak kształtować postawy proekologiczne. Trening grupowy w edukacji ekologicznej*, Katowice 2001.

wspólnocie z czymś większym, ludzie poszukują sensu w nabywaniu i konsumowaniu; potrzeby wrażeń zmysłowych, zabawy, autoprezentacji, osiągnięć są nieustannie stymulowane i kulturowo kreowane, a ich ujście i zaspokojenie człowiek może znaleźć między innymi w turystyce³⁷;

– eskapizm – to naturalna potrzeba ucieczki, uwolnienia się spod presji; potrzeba ta jest tym bardziej paląca, im większe i bardziej obciążające jest codzienne tempo życia; turystyka przeżywana jako ucieczka od realnego świata staje się bardzo atrakcyjną odpowiedzią na tę potrzebę; będąc w podróży turysta funkcjonuje w „świecie przygody”, w którym następuje czasowe zawieszenie obowiązywania reguł codziennego życia, utrata samoświadomości; sprzyja to nieodpowiedzialności za swoje czyny, zachowaniom antyspołecznym, autodestrukcyjnym oraz nieumiarkowanemu eksploataowaniu wizytowanych miejsc³⁸.

Zmiana zjawisk stanowiących integralną część psychiki jest powolna, o ile w ogóle możliwa, w konsekwencji czego także metamorfoza sposobu uprawiania „masowej turystyki” wynikającego z tych zjawisk jest niezwykle trudna.

Wzajemne oddziaływanie turystów i Indian

I tak, w Brazylii, odznaczającej się bardzo specyficzną sytuacją społeczno-polityczną, turyści otoczeni bańką turystyczną, motywowani eskapizmem i potrzebą transgresji, spotykają się z plemionami znad Amazonki. Popularność turystyczna Indian jest znacząca. Z badań przeprowadzonych przez Jose Murilo de Carvalho wynika, że Brazylijczycy (niezależnie od wykształcenia) uważają środowisko naturalne za źródło ich największej narodowej dumy. Wyprzedza ono znacznie muzykę, karnawał, piłkę nożną lub narodowy charakter³⁹. Taki obraz jest też stopniowo implementowany w świadomości turystów i przyczynia się do popularyzacji odwiedzin w amazońskiej selwie. Od 1980 roku turyści zaczęli masowo przyjeżdżać do Brazylii, by oglądać jej naturalną przyrodę wraz z pierwotnymi, tubylczymi kulturami. Wydawało się to idealną strategią dla Indian zamieszkującą amazońskie ziemie. Niestety – rozwój turystyki może (choć nie musi) pociągać za sobą negatywne skutki dla środowiska i małych społeczeństw⁴⁰.

37 M. Paruzel, *Konsumpcja gór, [w:] Człowiek wobec gór. Perspektywa filozoficzna, psychologiczna i kulturoznawcza*, red. R. Kulik, A. Skorupa, Wrocław 2010, s.125-133.

38 R. Winiarski, R. J. Zdebski, op. cit., s. 20-25. Por. A. Matuszyk, *Przywództwo w grupie turystycznej*, „Folia Turistica” 2002, nr 13, s. 5-21.

39 S. Garfield, op. cit., s. 139-167.

40 A. Beahm, *The Slippery Slope of Tourism and Oil in the Amazon: The Story of Tena, Ecuador*, „Focus on Geography” 2011, nr 54(2), s. 70-74.

W odpowiedzi na pragnienia turystów, którzy poszukują „autentycznych doświadczeń” następuje proces akomodacji kulturowej (*commoditization of culture process*). Wraz z popytem na ową „autentyczność” zaczynają pojawiać się „wymyślone tradycje”, które są odłączone od kontekstu historycznego rdzennej ludności. Proces ten na przykład zauważalny jest wśród Indian Pataxó w południowej Bahia (Brazylia). Podsycona przez agencje turystyczne historia Indian Pataxó (w rzeczywistości składających się z pięciu grup etnicznych bez wspólnego języka i kontekstu historyczno-kulturowego) spowodowała, że ludność ta zaczęła wykonywać „prymitywne” występy, sprzedawać „wymyślone przedmioty” i opowiadać o wspólnej – fikcyjnej – tradycji. Dzięki temu sztucznemu zabiegowi Pataxó uznawani są w regionie za „odrodzenie kulturowe”, co nadaje im szczególny status. Podobne zjawiska występowały powszechnie w Brazylii w latach dziewięćdziesiątych i nosiły nazwę rasowo-etnicznego procesu reklasyfikacji. Stanowiło to sposób umocnienia „więzi lokalnych” i uspokojenia roszczeń terytorialnych. „Posttradycyjni Indianie” są charakteryzowani przez Stephen G. Perz i in. w następujący sposób: „Są to ludzie o miejscowym pochodzeniu, którzy mieszkają w zgłiszczach swojej kultury. Te szczątkowe pozostałości dawnych tradycji konstytuują jednak ich tożsamość”⁴¹. Autorzy szacują, że w 2008 roku przeklasyfikowani rdzenni mieszkańcy Brazylii stanowili prawie połowę ludności tubylczej⁴².

Choć turystyka często była forsowana jako strategia rozwoju w Ameryce Łacińskiej, to czasami nie dostarczała bodźców ekonomicznych ludziom o największych potrzebach⁴³. Np. rządowe zabiegi ukierunkowane na tworzenie rezerwatu Xingu Park nie były „altruizmem” wobec pierwotnej ludności. Jak okazało się w kolejnych badaniach, państwo skonsolidowało działania, żeby zyskać tereny dla celów wojskowych i naukowych. Pod pozorem „ochrony” Indian przejęto władzę na ich rodzimych ziemiach. Na skutek, rzekomo dyskretnej, ingerencji rządowej w życie ludności autochtonicznej terenów Xingu Park, w wiosce nastąpiły liczne zmiany, przyspieszona została międzyplemienna dynamika. Fora narodowe i międzynarodowe oskarżały rząd Brazylii o brak należytej pomocy dla blisko 180 różnych grup plemiennych zamieszkujących Brazylię. Indianie byli marginalizowani w życiu społecznym państwa, a ich wizerunek na zewnątrz ulegał znacznej romantyzacji. Ludność Xingu Park została sprowadzo-

41 S. G. Perz, J. Warren, S. P. Kennedy. *Contributions of Racial-Ethnic Reclassification and Demographic Processes to Indigenous Population Resurgence: The Case of Brazil*, „Latin American Research Review” 2008, nr 43/2, s. 13.

42 M. A. Ros-Tonen, A. F. Werneck, op. cit., s. 59-79.

43 A. Beahm, op. cit., s. 70-74.

na do roli „zwierząt cyrkowych mających zabawić białych”⁴⁴. Ponadto, eksperyment dotyczący ochrony środowiska naturalnego w Xingu National Park zostawił zniemię na całej polityce prowadzonej wobec rdzennej ludności i środowiska naturalnego. Niestety część tych działań wzmocniła wśród Brazylijczyków stereotypy dotyczące ludności tubylczej. Doprowadziło to do zakwestionowania pochodzenia etnicznego Indian, którzy przyjmują dominujące wzorce kulturowe. Dla przykładu Indianie, którzy musieli „grać Indian” dla swoich wielbicieli, zostali wykluczeni z życia społecznego przez inne grupy tubylcze, których realia codziennego funkcjonowania dramatycznie kontrastują z ich własnymi⁴⁵. Do tej pory elity Mato Grosso postrzegają Indian jako leniwych dzikusów skazanych na wymarcie. W ich percepcji tylko pracowity „biały człowiek” zasługuje na pomoc państwa i legalne nabywanie ziem⁴⁶.

Mimo wielu naruszeń prawa, ekspansywnej gospodarki rynkowej i powodzi, większość wskaźników dobrobytu Indian wykazuje na znaczną poprawę. Zgodnie z podłużnymi badaniami Ricardo Godoy i in., prowadzonymi na przestrzeni pięciu lat, zarówno obiektywne, jak i subiektywne wskaźniki dobrostanu psychicznego wskazują na znaczną poprawę na przestrzeni lat. Pogorszył się jedynie stan zdrowia mierzony ilością odczuwanych przez *Amazonians* chorób i dolegliwości. Powody, dla których dobrobyt uległ poprawie, pozostają jednak niejasne, nie należy na ich podstawie wyciągać nadmiernie optymistycznych wniosków. Większość badań dotyczących wpływu czynników środowiskowych na poczucie dobrostanu autochtonów nie pozwala na uogólnianie wniosków dotyczących ich samopoczucia, opierały się one bowiem na danych przekrojowych lub na danych zbieranych jednorazowo i wycinkowo⁴⁷.

Ekoturystyka

Złotym środkiem między zachowaniem dobrostanu pierwotnej ludności oraz dalszym rozwojem turystyki w Amazonii zdaje się być ekoturystyka, często chwalona w literaturze jako przemysł bez dymu, który może pogodzić dwa pozornie antagonistyczne zjawiska, cele ekonomiczne i ekologiczne. Społeczna stabilność lokalnych mieszkańców, pozwalająca na produktywnie i zdrowe życie, wynika z proporcjonalnego udziału

44 S. Garfield, op. cit., s. 139-167.

45 Ibidem, s. 160.

46 Ibidem, s. 139-167.

47 R. Godoy, V. Reyes-García, C. C. Gravlee, T. Huanca, W. R. Leonard, T. W. McDade, S. Tanner, op. cit., s. 563-573.

trzech czynników: ekonomicznych, społecznych i środowiskowych. Zrównoważony rozwój wzywa do znalezienia równowagi pomiędzy „potrzebami społeczeństwa w zakresie zasobów naturalnych” oraz „pojemnością środowiska planety”⁴⁸.

Turystyka i jej odmiany, takie jak ekoturystyka, odegrały kluczową rolę w gospodarce lokalnej i regionalnej wielu krajów, zmniejszając ubóstwo i chroniąc środowisko. Ekoturystyka i zrównoważony rozwój to narzędzia, które stanowią szansę dla wzrostu gospodarczego w krajach mniej rozwiniętych (LDC). Nie jest to jednak proces łatwy i gładki, nie jest też gwarantowanym panaceum na ubóstwo społeczne. Realizacja postulatów zrównoważonego rozwoju jest w rzeczywistości procesem stopniowego przyswajania nowych procedur przez autochtonów. To motywacja do rozwoju naturalnego potencjału danego terenu i gotowości do świadomego zaangażowania własnych sił. Ponadto, mieszkańcy potrzebują czasu, aby zrozumieć, jak radzić sobie z przyjezdnymi. Kapitalistycznie zorientowana (eko)turystyka może prowadzić do niekorzystnego utowarowienia przestrzeni wiejskiej, kultury i stylu życia. Aby uniknąć negatywnych skutków i powstania „utowarowionego ideału wsi” przemiany w danym regionie powinny być odpowiednio wspierane i monitorowane przez stosowne władze i organizacje⁴⁹.

Ekoturystyka winna wpływać pozytywnie na rozwój obszarów wiejskich w Amazonii, ponieważ wypełnia lukę kulturowego zrozumienia między zamożnymi turystami i biednymi mieszkańcami wybrzeży Amazonki. Ważne, aby nie kultywować romantycznego i naiwnego wizerunku ekoturystyki, tylko mieć świadomość jej zalet i ograniczeń – nawet najlepiej zaplanowana aktywność ekoturystyczna wywiera bowiem wpływ na przyrodę i kulturę. Studia przypadków pokazują, że wśród społeczności przyjmujących turystów, możliwość prezentacji lokalnego folkloru, rzemiosła, opowiadania codziennych historii może zmniejszyć kompleks niższości, podnieść poczucie tożsamości, rozbudzić świadomość własnego „ja” i ożywić tradycje. Jednakże zaangażowanie w działalność ekoturystyczną i idące za tym korzyści gospodarcze mogą nieść zagrożenie upadku stosunków wzajemnej pomocy i współpracy. We wspólnotach pojawiają się wewnętrzne spory oraz nieporozumienia dotyczące podziału przychodów z ekoturystyki i podatków, a także rozdziału zadań, co może zakłócić panującą w społeczności hierarchię i osłabić struktury lokalne. W efekcie może pojawić się niezrównoważony system władzy. Kiedy kosmopolici przyjeżdżają do Amazonii i dzielą z lokalną ludnością czas i przestrzeń poprzez zwracanie uwagi na kulturę, styl życia, środowisko, w którym żyją, pojawia się nowy paradygmat: au-

48 I. B. Lima, A. M. d’Hautesserre, op. cit., s. 185.

49 Ibidem, s. 186-187.

tochtoni zaczynają czuć się społecznie ważni, wzmacnia się kapitał społeczny i ludzki. Turyści odgrywają tu kluczową rolę w pokonywaniu poczucia społecznego wykluczenia i wyobcowania. Festiwale, tańce, pieśni, opowieści, rytuały, zwyczaje i każdy aspekt folkloru zaspokajają potrzeby kulturowego doznania (eko)turystów. Poprzez to, że wszelkie elementy zostały wykonane lokalnie, mieszkańcy postrzegają szczegóły swojej kultury jako odrębne. Ludzie, płacąc za te zjawiska, wzmacniają poczucie wyjątkowości Indian, wzmacniają poczucie amazońskiej tożsamości⁵⁰.

Rozwój turystyki i ochrona środowiska są z sobą ściśle powiązane. Środowisko naturalne może przyciągnąć turystów i inwestycje turystyczne, a zatem może stanowić podstawę do generowania rozwoju gospodarczego. Jednakże, jeśli turystyka nie jest odpowiednio zarządzana, może niszczyć środowisko i osłabić aktywność turystyczną w dłuższej perspektywie. Wiele regionów o dużej intensywności aktywności turystycznej cierpi z powodów degradacji środowiskowej, która wpłynęła jak negatywne sprzężenie zwrotne na spadek aktywności turystycznej. Wyciągając wnioski z tych doświadczeń, podjęto liczne działania z zakresu polityki publicznej skoncentrowane na promowaniu ochrony środowiska w regionach Amazonii o rozwijającej się turystyce. W wyniku tych posunięć zostały stworzone obszary chronione, promowany jest paradygmat turystyki opartej na równowadze z przyrodą, a odpowiednie władze i organizacje monitorują oddziaływania turystów na środowisko. Pod tym względem turystyka może być motorem napędowym tworzenia obszarów chronionych, a korzystają na niej zarówno mieszkańcy, jak i turyści⁵¹.

Miasto jako wtórne środowisko oddziaływań

Jak wcześniej wspomniano, wśród ludności plemiennej można wyróżnić różne stadia adaptacji kulturowej. Część autochtonów migruje do miast (w brazylijskiej części Amazonii jednym z głównych miejsc docelowych takich migracji jest Manaus – niepisana stolica Amazonii), część przekształca swoje życie w selwie zgodnie z wyobrażeniami zakorzenionymi w świadomości turystów, część zaś ogranicza się do sporadycznych kontaktów z przyjezdnymi i kultywuje lokalne tradycje. Ci, którzy decydują się na migrację do miasta, napotykać na nieznane im dotąd problemy. Miasto samo w sobie stanowi unikatową kombinację warunków środowiskowych wpływających na wykształcanie cech psychicznych i zachowania mieszkańców.

50 Ibidem, s. 188.

51 J. A. Puppim de Oliveira, *Tourism as a force for establishing protected areas: The case of Bahia, Brazil*, „Journal of Sustainable Tourism” 2005, nr 13(1), s. 24-49.

Warunki życia w mieście

Jak pokazują badania opublikowane przez urząd statystyczny IBGE, 379 534 ludzi, czyli 42,3 procent tych, którzy identyfikują się jako rdzenni Brazylijczycy, żyje z dala od rodzimych terytoriów. Spośród tej grupy 78,7 procent mieszkało w miastach. Ogólnie można powiedzieć, że 36 procent spośród 896 917 Brazylijczyków, którzy deklarują się jako rdzenni mieszkańcy Brazylii, w 2010 roku mieszkało w miastach⁵².

Indianie decydujący się na opuszczenie wioski i życie w mieście konfrontują się z nową, nieznaną wcześniej przestrzenią. Funkcjonowanie w aglomeracji oparte jest na relacji wymiany, zależności finansowej, rzadko spotykane są tu układy wzajemnej pomocy i współzależności powszechne w selwie⁵³. Ponadto otaczająca przestrzeń nie może być już percypowana jak źródło pożywienia i budulca: w mieście wszystko podlega prawu własności, które należy respektować. I tak, część Indian z powodzeniem adaptuje się do nowej sytuacji, pracują np. dla agencji turystycznych, uczą się angielskiego, prowadzą tzw. zachodnie życie. Ogrom przyjezdnych nie odnosi jednak sukcesu na rynku pracy, w konsekwencji prowadząc życie na granicy ubóstwa. Sytuację tę stymuluje niezajomość języka, niepiśmienność (por. Tab. 2) i ogólny brak zrozumienia reguł rynkowych. Migranci nie tylko zaczynają borykać się z problemami cywilizacyjnymi, wcześniej im nieznanymi, takimi jak uzależnienia czy choroby cywilizacyjne, ale także zasilają dzielnice biedy.

Język rdzennych mieszkańców Brazylii

Wyniki badań pokazały, że rdzenni mieszkańcy migrują ze swoich rodzimych ziem do miast i bardzo szybko zapominają ojczysty język. Tylko 37,4 procent spośród osób deklarujących się jako rdzenni Brazylijczycy mówi językiem przodków. Dwa lata temu Brazylia miała 305 rdzennych grup etnicznych mówiących 274 różnymi językami. Analizy IBGE pokazują, że Indianie przestają mówić własnym językiem i komunikują się wyłącznie po portugalsku. Tylko 17,5 procent ludności rdzennej Brazylii nie zna portugalskiego. O ile znaczna część ludności opanowała język w mowie, o tyle tylko 32,3 procent Indian w wieku powyżej 15 lat, którzy żyją w rezerwatach, potrafi czytać i pisać (odsetek ludzi wykształconych wśród ogółu ludności sięga 90,4 procent)^{****}.

**** Agencja EFE, *More than one-third of Brazilian Indians live in cities...*

Tab. 2. Zmiany językowe wśród rdzennych mieszkańców Brazylii migrujących do miast.

52 Agencja EFE, *More than one-third of Brazilian Indians live in cities*, <http://www.globalpost.com/dispatch/news/agencia-efe/130419/more-one-third-brazilian-indians-live-cities> (19.04.2013).

53 I. B. Lima, A. M. d'Hautesserre, op. cit, s. 184-203.

Fawele

Brazylijskie dzielnice biedy, fawele, stanowią tak dalece specyficzne środowisko wspólne funkcjonowania mieszkańców, że nie sposób pominąć je w rozważaniach na temat adaptacji do warunków życia. O ile stereotypowo fawele kojarzą się głównie z Rio de Janeiro (a także większość badań nt. faweli została przeprowadzona w Rio), występują one w licznych brazylijskich miastach⁵⁴, m.in. w Manaus będącym częstym miejsce docelowym migracji Indian.

Fawele są przykładem takiego otoczenia, w którego skład wchodzi zarówno środowisko wspólne, jak i specyficzne, gdzie jaskrawo ujawniają się negatywne konsekwencje różnic indywidualnych oraz ogromne nierówności społeczne. Środowisko wspólne dla wszystkich mieszkańców brazylijskich faweli jest dalece kryminogenne. W związku z biedą i unifikacją otoczenia można wyliczyć tu wiele czynników środowiskowych, negatywnie oddziałujących na kształtowanie się cech osobowościowo-temperamentalnych młodych ludzi. Do najważniejszych z nich należą: przestępczość zorganizowana, przemoc, brak wzorców, negatywnie normatywny wpływ środowiskowy, Nielimitowany dostęp do broni i narkotyków oraz ograniczone ścieżki kariery. Wymienione czynniki nie są od siebie odseparowane, wchodzi w interakcje, wzajemnie się przenikają.

Problemy związane z życiem w brazylijskich dzielnicach biedy są wielopłaszczyznowe. Poza materialnymi skutkami ubóstwa i przestępczości, z którymi konfrontują się mieszkańcy faweli (*favelados*), muszą oni także stawić czoło stygmatyzacji wynikającej z samego miejsca ich życia. *Favelados*, jak pisze Teresa Caldeira, są winni, aż nie udowodni się ich niewinności. Rzeczywiście, kilka antropologicznych i socjologicznych studiów pokazuje, że jest tam więcej osób mniej zaradnych społecznie. Wynika to jednak z ograniczonego dostępu do usług społecznych takich jak szkoły, szpitale, odpowiednia infrastruktura czy nadzór władz policyjnych, czyli z wpływów środowiskowych a nie z wrodzonego potencjału mieszkańców. Ponadto, fawele są chaotyczne, a obowiązujące w nich „prawo” jest częściej egzekwowane przez lokalne formy zarządzania takie jak gangi i handlarze narkotyków, niż przez podmioty państwowe⁵⁵.

Środowisko faweli jest też bardzo hermetyczne. Z wyjątkiem sytuacji pracy, gdzie zamożne rodziny zatrudniają *favelados* do pomocy w domu, bogaci ludzie starają się

54 C. Huguet, I. Szabó de Carvalho, op. cit., s. 93-109.

55 J. Garmany, *The embodied state: governmentality in a Brazilian favela*, „Social & Cultural Geography” 2009, nr 10(7), s. 721-739.

unikając kontaktu z ubogimi. Poprzez to środowisko życia staje się jeszcze mniej stymulujące. Brak integracji społecznej i niewidzialność ludności faweli pociąga za sobą kilka innych problemów: niezaspokojona zostaje potrzeby społecznego uznania oraz przynależności społecznej. Jak piszą Reimund Anhut i Wilhelm Heitmeyer „(...) każdy człowiek ma zasadniczą potrzebę utrzymania i/lub wzmacniania poczucia własnej wartości, a gdy nie jest to możliwe, może dopuszczać się czynów dewiacyjnych, które stają się logiczną opcją na znalezienie nowego źródła uznania (...)”⁵⁶. Zachowania dewiacyjne dodatkowo wzmacniane są przez niedostateczne kompetencje społeczne, niski status, niedostatek wykształcenia, a przede wszystkim brak alternatywnych wzorców zachowania. Oczywiście, zachowania te stanowią też sposób na uzyskanie władzy w organizacjach przestępczych, które w pewnym stopniu zaspokajają u młodych ludzi potrzebę uznania i poczucia przynależności⁵⁷.

Mieszkańcy takich miast jak Rio de Janeiro na ogół postrzegają *favelados* jako biednych, eksperci od ubóstwa uważają jednak, że biorąc pod uwagę dochód, mieszkańcy dzielnic biedy są raczej przeciętnie ubodzy. Wyniki badań pokazują przy tym, że o ile *favelados* nie są skrajnie ubodzy materialnie, charakteryzuje ich „ubóstwo w wolność”. Życie w faweli nakłada liczne ograniczenia na codzienne funkcjonowanie ludzi. Przemoc, gangi narkotykowe, zamieszki między grupami przestępczymi a policją, to cechy wspólne dla wielu faweli. Mieszkańcy nie korzystają ze swojego dobrobytu, mają ograniczone możliwości wspólnego działania, czyli są ubodzy w kapitał społeczny⁵⁸.

Podsumowanie

„Skomplikowana”, to w dalszym ciągu najlepsze określenie sytuacji społecznej panującej w Brazylii. Choć kraj w ostatnich dwóch dekadach przeszedł ogromną transformację, nieustannie boryka się z różnymi problemami. Jednym z nich jest proces akomodacji kulturowej ludności tubylczej z wybrzeży Amazonki. Z perspektywy socjologiczno-politologicznej makroprocesy zachodzące w Brazylii powodują transformację plemion i środowisk ich życia, dając w efekcie nowy układ społeczny. Z perspektywy psychologicznej następuje natomiast – na skutek oddziaływań środowiskowych – proces tworzenia nowych zachowań, a w konsekwencji zmian w psychice Indian.

56 R. Anhut, W. Heitmeyer, *Disintegration, recognition and violence*, „Les Cahiers de Psychologie politique” 2006, p. 5.

57 C. Huguét, I. Szabó de Carvalho, op. cit., s. 93-109.

58 C. L. Kerstenetzky, L. Santos, op. cit., s. 189-211.

To, na ile rozważnie i zrównoważenie zostaną przeprowadzone zmiany na obszarach plemiennych, zaowocuje dobrą albo kiepską adaptacją psychiczną ich mieszkańców. Zmiany są nieuniknione, to proces, którego nie da się powstrzymać. Warto jednak ograniczać wpływy cywilizacyjne na rzecz pozostawienia Indian swojej własnej dynamice. W miejscach, gdzie nie da się wprowadzić tego ograniczenia, wszelkie ingerencje powinny odbywać się zgodnie z zasadami koncepcji zrównoważonego rozwoju. W wielu obszarach z sukcesem wprowadza się tę koncepcję w odniesieniu do bardzo znaczącego czynnika środowiskowego – turystyki.

Obserwując procesy adaptacji kulturowej, warto wystrzegać się kategoryzacji mieszkańców Amazonii. Każde działanie, czy to narzucone przez rząd, czy podjęte samodzielnie przez Indian, niesie ze sobą pozytywne i negatywne skutki. Efekty często widoczne są dopiero z upływem czasu. Środowisko życia ludności plemiennej, czy będzie nim selwa, czy miasto, do którego migruje, zawsze będzie stanowić przestrzeń oddziaływań, będącą bodźcem do zmian, tak w grupie, jak i w samej jednostce. Warto teźe jednostce pozostawiać jak największą swobodę decyzyjną w zakresie wyboru przestrzeni środowiskowej, tzw. zachodnie normy i kategorie oceny tego, co dla innych najlepsze, często bywają nieadekwatne.

Summary

From the psychological point of view our behaviours and features are created by two groups of factors: intraindividual and interindividual. There are such situations where interindividual factors (the environment of life) have an overwhelming influence of people. This is happening in Brazil. The psychological stages of adaptation people from the Brazilian Amazon terrains will be analyzed in this article. Emphasise will be put also on the role of tourism in social and individual transformations.

mgr Agnieszka Skorupa – pracownik naukowo-dydaktyczny Zakładu Psychologii Ogólnej w Instytucie Psychologii na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego. Naukowo interesuje się zachowaniami człowieka w sytuacjach skrajnych i ekstremalnych, związkiem człowieka ze środowiskiem, psychologią międzykulturową oraz zrównoważonym rozwojem.

kontakt: agnieszka.skorupa@us.edu.pl